

Piátkowa prasa francu
przyjęła z zadowoleniem
domość o wycofaniu się r
du tureckiego z udziału
projekcie wielostronnych
nuklearnych. Organ rząd
cej partii UNR — UDT
„Nation” podkreśla, że wie
stronna flota atomowa NA
znalazła się „w kiepskiej
tuacji”. (PAP)

W maju całkowite zaćmienie słońca

W dniu 30 maja br. na półkuli południowej wystąpi całkowite zaćmienie słońca. W związku z tym do Nowej Zelandii udaje się grupa astronomów radzieckich, którzy przez 3 i pół minuty obserwować będą widoczną w momencie zaćmienia koronę słoneczną. (PAP)

W Szwecji — przeciwko planom Trettnera

„Plan przewidujący założenie min atomowych wzdłuż wschodniej granicy NRF jeszcze bardziej zagroziłby pokojowi” — oświadczył przewodniczący kampanii rozbrojenia nuklearnego w Szwecji, Bertil Svahnstrom w wywiadzie dla Agencji ADN. „Urzeczywistnienie tego planu oznaczałoby, iż broń atomowa znalazłaby się również w dyspozycji Niemiec zachodnich. Niemcy zachodnie stałyby się przez to potęgą atomową i to bardzo niebezpieczną. Moi przyjaciele i ja jesteśmy przeciw wszystkim co zagraża pokojowi, dlatego też popieramy na przykład Plan Rapackiego i Gomulki”.

Zachodni Niemiec plan Trettnera „oznacza zaostrezenie zimnej wojny” — oświadczył w wywiadzie dla ADN deputowany do parlamentu szwedzkiego, pastor Sven Hector. „Plan ten jest jawnym szyderstwem z dążeń pokojowych i tendencji odprężeniowych”. (PAP)

Zachód przeciwko bońskim roszczeniom terytorialnym

Mocarstwa zachodnie odmawiają udzielenia poparcia bońskim inicjatywom w sprawie Niemiec, utrzymanym w duchu odwetowym oraz uważają linię Odra-Nysa za ostateczną granicę. Do takich konkluzji dochodzą korespondenci dziennika monachijskiego „Sueddeutsche Zeitung” z Waszyngtonu, Londynu i Paryża.

Londyński korespondent gazety pisze: „Nie spotkałem nikogo, kto widziałby realne możliwości przywrócenia Niemiec w granicach z r. 1937... Ten kto w Niemczech zachodnich widzi te sprawy inaczej i oczekuje ze strony Zachodu jakiegokolwiek poparcia na rzecz rewizji granic, ten buduje zamki na lodzie, oparte na lojalnych formułach dyplomatycznych zachodnich ministrów spraw zagranicznych, jakkolwiek dla wielu ta konkluzja może być nieprzyjemna”.

Paryski korespondent dziennika podkreśla, że Francuzi uważają, iż na czasie jest zrewidowanie doktryny Hall-

Sprawa składek członkowskich w ONZ

Delegacje ZSRR, Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i Białoruskiej, Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w ONZ wpłaciły w dniu 14 stycznia ostatnią część normalnych składek członkowskich za rok 1964.

Jednocześnie delegacja ZSRR zwróciła sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi uwagę na stanowisko ZSRR w tej sprawie, które było niejednokrotnie wyjaśniane w odpowiednich oświadczeniach radzieckich.

Delegacja podkreśliła, że rząd ZSRR nie będzie pokrywał wydatków, związanych z operacjami ONZ przeprowadzanymi z naruszeniem postanowień Karty NZ lub nie wypływających z zobowiązań powziętych przez państwa członkowskie zgodnie z Kartą NZ. Dotyczy to w szczególności spłacania pożyczki zaciągniętej przez ONZ z naruszeniem postanowień Karty w celu pokrycia wydatków związanych z operacjami ONZ w Kongu i na Środkowym Wschodzie, jak również pokrywania wydatków Komisji do Spraw Zjednoczenia i Odbudowy Korei oraz Komisji ONZ, czuwającej nad przestrzeganiem warunków rozejmu w Palestynie. (PAP)

Handel zagraniczny:

1964 — zadowalające rezultaty 1965 — trudne zadania

Mamy już pierwsze rezultaty wysiłku na rzecz zwiększenia eksportu. Szacunkowe, wstępne dane, jakie red. Jerzy Wysokiński z PAP uzyskał w Min. Handlu Zagranicznego — pozwalają stwierdzić, że rok 1964 przyniósł dość znaczny wzrost ogólnych obrotów, głównie poprzez rozszerzenie wywozu.

Wartość obrotów wyniosła ok. 16,5 mld. zł. dew. (o ok. 10 proc. więcej niż w 1963 r. i o ponad 5 proc. od ustaleń planu). W eksporcie przekroczyliśmy plan o 8,4 proc. (do krajów socjalistycznych o ponad 12 proc., a do krajów kapitalistycznych — o ponad 2 proc.), dzięki czemu wpływ dewizowy był większy o 16 proc. niż w roku poprzednim.

Uzyskaliśmy po raz pierwszy przewagę eksportu sprzętu inwestycyjnego nad importem. Co prawda plan eksportu inwestycyjnego do krajów kapitalistycznych nie został w pełni zrealizowany, niemniej uzyskano wzrost do staw maszyn i urządzeń do tych krajów o ponad 13 proc. Plan eksportu inwestycyjnego do krajów socjalistycznych wykonano z nadwyżką.

Tempo przyrostu importu było słabsze (załęgwie o ok. 4 proc.) przy czym duża rolę odegrał zwiększony import zbóż oraz towarów nieinwestycyjnych.

W bież. roku wysokie tempo wzrostu obrotów handlu zagranicznego ma być utrzymane. W dalszym też ciągu wzrost tych obrotów będzie większy od tempa wzrostu dochodu narodowego. Wartość obrotów przypadająca na jednego mieszkańca wyniesie ok. 138 dolarów (w 1962 r. — 116 dol.). Będzie to jednak nadal mniej od poziomu osiąganego przez przemysłowe kraje Europy.

Zasadniczym kierunkiem za kładanych zmian jest zwiększenie w naszym eksporcie udziału wyrobów gotowych — po raz pierwszy do 50 proc. tempa ogólnej wartości wywozu.

Nastąpią korzystne przesunięcia w grupie dóbr inwestycyjnych.

Jeśli chodzi o import, to znaczny wzrost przewidywany jest w grupach maszyn i urządzeń oraz towarów przemysłowych trwałej konsumpcji. Na wyższym też poziomie ukształtują się zakupy surowców i materiałów.

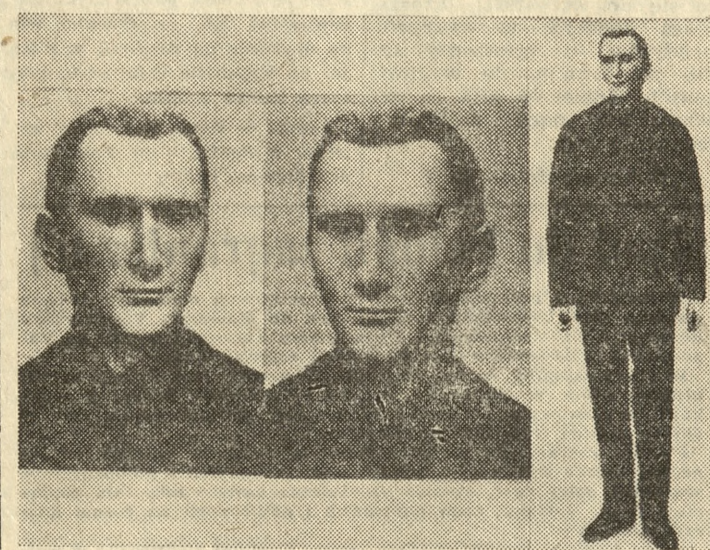
W dalszym ciągu dużym obciążeniem będą zakupy zboża. W dążeniu do intensyfikacji własnej produkcji zbóż zwiększymy zakupy nawozów i surowców do produkcji nawozów oraz środków

Pogrzeb górników jugosłowiańskich

W serbskim okręgu górniczym Ibar odbył się w czwartek przy licznych udziałach ludności pogrzeb 11 górników — ofiar tragicznej eksplozji, jaka wydarzyła się w niedzielę w jednej z kopalń na głębokości 1500 metrów. Jak wiadomo, poniosło wówczas śmierć 14 górników.

Przyczyna katastrofy nie została jeszcze wyjaśniona. Najprawdopodobniej zawałenie się sztolni i pożar spowodowane zostały eksplozją kompresora.

Dopiero w środę po południu udało się dotrzeć do miejsca katastrofy i wydobyć z zasypanego chodnika 11 zgwałconych ciał. Trzech pozostałych górników dotychczas nie odnaleziono. (PAP)



Mariner 4 kontynuuje lot

Amerykański wehikuł „Mariner 4” wysłany w końcu listopada w kierunku Marsa przebył już przeszło 130 milionów km i w czwartek rano znajdował się w odległości około 13 i pół miliona km od Ziemi.

Według obecnych obliczeń, wehikuł przeleci w pobliżu Marsa 14 lipca, w odległości niecałych 9 tysięcy km od jego powierzchni. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

ochrony roślin. Ogółem na zakup towarów dla rolnictwa (bez sprzętu inwestycyjnego) przeznacza się w planie ok. 550 mln. zł. dew.

W ogólnych obrotach polskiego handlu powiększy się udział krajów rozwijających się.

Plan handlu zagranicznego jest napięty głównie ze względu na dwie istotne zmiany jakościowe: przegrupowanie struktury towarowej w kierunku zasadniczego podniesienia nowoczesności wyrobów i zwiększenia efektywności eksportu. Wymagać to będzie uruchomienia wszystkich rezerw, a m. in. usprawnienia współpracy przemysłu z handlem zagranicznym.

Pozytywne wyniki pod tym względem uzyskały zakłady wydzielone. Dużym krokiem naprzód jest powierzenie uprawnień samodzielnego eksportu zakładom „H. Cegielski” i utworzenie biur eksportowych w „Rafamecie” i „Befamie”. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

Dla osoby, która bezpośrednio przyczyni się do ustalenia sprawcy (sprawców), Komenda Główna Milicji Obywatelskiej wyznaczyła nagrodę, w wysokości 100.000 zł.

Osoby, których informacje pośrednio przyczynią się do ustalenia sprawców zostaną także odpowiednio wynagrodzone.

Wszystkim, którzy udzielą informacji zapewnią się pełną dyskrecję.

KOMENDA GŁÓWNA MILICJI OBYWATELSKIEJ Warszawa

★

Na konferencji prasowej wczoraj przedstawicielom prasy komunikali na temat sprawców napadu przed Bankiem przy ulicy Jasnej w Warszawie. Odtworzono prawdopodobny wygląd dwóch spośród bandytów biorących udział w napadzie na kasjerkę Centralnego Domu Towarowego odwołującą w dniu 22. XII. 1964 r. 1.336.500 zł do VIII Oddziału Narodowego Banku Polskiego przy ul. Jasnej w Warszawie. W oparciu o ustalenia śledztwa sporządzono ich manekiny. Publikowane fotografie manekinów mogą nie oddawać w pełni podobieństwa do sprawców, zawierają natomiast szereg typologicznych cech pozwalających na ich rozpoznanie.

Protokół z wizji lokalnej na procesie oświęcimskim

W czwartek, w toku 126 posiedzenia Sądu we Frankfurcie n/Menem, strony uczestniczące w procesie zajęły stanowisko wobec odczytania przed tygodniem przez sędziego Waltera Hotza protokołu z przebiegu wizji lokalnej przeprowadzonej w ub. miesiącu pod kierownictwem tego sędziego w Oświęcimiu.

Podczas odczytywania protokołu obecni byli na sali sądowej, podobnie jak poprzednio, przedstawiciele Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, prof. Jan Sehn i Eugeniusz Szmulowski.

Prokuratura nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń odnośnie protokołu, aprobując go tym samym w całej rozciągłości. Prywatny oskarżyciel, dr Ormond, wskazał, że wyniki wizji lokalnej potwierdziły we wszystkich decydujących punktach zeznania świadków.

Drugi prywatny oskarżyciel, prof. Kaul, z NRD, aprobując protokół sędziego Hotza, dodał, że należy wyrazić rzadowi polskiemu podziękowanie za umożliwienie przeprowadzenia oględzin terenu byłego obozu zagłady w Oświęcimiu.

Z ławy obrońców jedynie dwaj adwokaci oponują przeciwko dokumentowi odczytanemu przez sędziego Hotza. Byli to — znany ze swej okupacyjnej „działalności” na terenie Bydgoszczy — dr Herman Stolling oraz adwokat Erhardt.

Spółród oskarżonych zabrał głos Klehr, kwestionując szereg punktów protokołu. (PAP)

Komitet Polityczny Układu Warszawskiego zbierze się w Warszawie

19 stycznia br. zbierze się w Warszawie Doradczy Komitet Polityczny państw — stron Układu Warszawskiego. (PAP)

Komunikat KG MO

chodzi on inaczej ubrany niż podczas napadu. Na przykład w tzw. „dyplomatce” oraz kapeluszu jasnym z ciemną wstążką.



Na zdjęciu: rysopis drugiego z prawdopodobnych sprawców.

RYSOPIS:

Wiek: 27—36 lat, WZROST: wysoki około 180 cm, lecz raczej wyższy niż 180 cm., BUDOWA: postać szczupła, pochylona do przodu, TWARZ: podłużna, cera ziemista. Prawdopodobnie na prawym policzku w pobliżu nosa znamie (jaśniejsze od koloru skóry) wielkości małej fasoli, BRODA: owalna, lekko wysunięta do przodu, NOS: duży, o szerokiej podstawie, o grubym i lekko falowanym grzbiecie.

UBIÓR:

kurtka prawdopodobnie ciemnozielona, z ortalionu, trochę dłuż-

sza od marynarki, stebnowana u dołu, z kołnierzem imitującym futro tzw. „miś” o odcieniu brązowym, spodnie wąskie tzw. „ru-

Tak przed napadem jak i podczas napadu widywano tylko jednego z tych bandytów (wysokiego wzrostem), jednak zawsze z osobnikiem młodszym (25—30 lat) o wiele niższym (wzrost około 160—170 cm) o twarzy pełniejszej (owalnej), ubranego w ciemną jesionkę do kolan (lub ciemną kurtkę), spodnie wąskie, ciemnoszare, ale jaśniejsze od jesionki (kurtki).

Na zdjęciu: tak przypuszczalnie wyglądali dwaj sprawcy napadu.

Fot. (3): — CAF



Na zdjęciu: rysopis pierwszego z prawdopodobnych sprawców.

RYSOPIS

WIEK: 25—35 lat, WZROST: wysoki, około 180 cm., lecz raczej wyższy niż 180 cm., BUDOWA: postać wysmukła, sylwetka przygarbiona, TWARZ: pociągła, cera blada, CZOŁO: wąskie, lecz wysokie o wyraźnie zaznaczonych zatokach w linii owłosienia, WŁOSY: jasnobłond, krótko strzyżone, proste, czesane do góry, BRWI: jasne — słabo zaznaczone, OCZY: blisko siebie osadzone.

UBIÓR:

(w czasie napadu) kurtka trzyczwarte lub krótsza z ortalionu ciemno-brązowego, gładka, prawdopodobnie stebnowana w kwadraty, ewentualnie w romby oraz spodnie ciemno-szare. Być może

DZIS OSTATNI DZIEŃ SKŁADANIA
KUPONÓW NA 401 GRĘ „KOZIOŁKÓW”

K62

ostatni dzień
WARTHEGAU

37

Zarazem saperzy, wdarłszy się na most, przystąpili mimo silnego ognia rozpoczynających się wycofywać z prawego brzoju Niemców, do rozbrajania dawno już założonych ładunków. I choć walka w tym rejonie zaczęła wygasnąć dopiero po północy, most pozostał nienaruszony.

Armia pancerna Boćdanowa, która według pierwotnych zamierzeń dowództwa frontu, miała wejść w wyłom dopiero trzeciego dnia operacji, zaczęła teraz przygotowywać się do rozpoczęcia swego manewru oskrzydlenia warszawskie zgrupowanie nieprzyjaciela już w drugim dniu.

*

Meldunek o utraceniu mostu pod Warką nadszedł do stacjonującego w Tomaszowie Mazowieckim sztabu niemieckiej 9 armii z dużym opóźnieniem. Dopiero krótko przed północą. Być może dowództwo odpowiedzialne za to 24 dywizji piechoty dopiero wtedy straciło nadzieję na odzyskanie obiektu. W każdym razie nawet wówczas nie przynależało się, że dostał się w ręce radzieckie nie zniszczony.

Tak czy owak, ten niekompletny meldunek stał się pierwszym zaskakującym nieodwracalnym już błędem 9 armii.

Do tego czasu mianowicie jako absolutnie beznadziejna oceniano tylko sytuację w rejonie dotychczasowego przyczółka radzieckiego pod Puławami. Już pod wieczór stało się jasne, iż nacierającym stamtąd siłom radzieckim udało się przełamać obronę niemiecką na całej jej głębokości taktycznej, potem nadeszły także meldunki o pojawieniu się czołgów aż w rejonie Zwolenia, w końcu o utraceniu tego miasta. Atak radziecki na Radom mógł nastąpić w ciągu najbliższych dni...

Inaczej natomiast zdawał się przedstawiać bilans dotychczasowych walk przeciwko zgrupowaniu radzieckiemu nacierającemu jednocześnie z przyczółka magnuszeńskiego. I tu co prawda mocno nadzarpnięte zostały te siły VIII korpusu armii, na które spadły ciężkie nieprzyjacielskie uderzenia. Mimo to zostało ono powstrzymane na tyłowych pozycjach pierwszej rubieży obrony. Tym więcej obiecywano sobie po mającym wyjść już nad ranem spod Warki kontruderzeniu odwodów. Gdyby powstrzymano to natarcie radzieckie, można by — blokując nadal przyczółek

38

magnuszeński, rezygnując z prób beznadziejnego oporu w rejonie Radomia i wycofawszy znajdujące się tam siły na ryglujące pozycje przebiegające brzożami Radomki — bronić się nadal zwartym frontem. W ten sposób odciążyć najgorsze, aż nadejda posiłki.

Co dopiero dowódca armii generał von Lünitz zakończył telefoniczną rozmowę z Guderianem. Oczywiście szef sztabu OKH — powołując się na kategoryczny rozkaz Fuehrera — domagał się opanowania za wszelką cenę krytycznej sytuacji w rejonie Radomia i odtworzenia także tam linii frontu. Nade wszystko jednak niedopuszczenia do sforsowania Pilicy przez wojska magnuszeńskiego zgrupowania nieprzyjaciela, jak najszybszej likwidacji jego włamań w kierunku zachodnim. Choćby kosztem natychmiastowego zaangażowania i zużycia wszelkich rezerw. Zarazem Guderian oznajmił — i to rozbudziło nadzieję w możliwości częściowego choćby sukcesu obronnego — że na osobiste polecenie Fuehrera został oddany do dyspozycji dowództwa 9 armii i skierowany już z Prus Wschodnich w rejon Łodzi, Korpus Pancerny „Grossdeutschland”.

Teraz jednakże wszystkie te plany i nadzieje zostały zdeaktualizowane. Nie można już było liczyć na wykorzystanie 25 dywizji pancernych w rejonie Warki. Dotychczasowy sprzymierzeniec — pokryła cienkim lodem Pilica, stała się z chwila utraty mostu pod Warką nieprzezwyciężalną przeszkodą dla uwiezionej na jej północnym brzożu dywizji pancernych. Jeśli chciano przywrócić tej najsilniejszej jednostce odwodowej swobodę działania i wykorzystać ją na planu boju, trzeba było natychmiast zawrócić ją spod Warki i przetrwać najbliższym — oddalonym o ponad 20 kilometrów — mostem pod Białobrzegiem. Stracić nie tylko czas, lecz także, i to bezpowrotnie, szansę uderzenia w najbardziej groźne zgrupowanie nieprzyjacielskie z flanki. Innej rady nie było. Zwłaszcza, że wiadano: w ciągu drugiego dnia tak intensywnych działań przełamujących sił radzieckich, może zostać przerwana rubież obrony VIII Korpusu Armii. Być może dowództwa radzieckie rzucią w wyłom wojska pancerne.

(cdn)

Jeszcze o klubach

Przed kilku dniami w Bożkowie na Dolnym Śląsku został otwarty 6-tysięczny w kraju klub „Ruchu”. Przed 5 kwartałami było ich 278, w tym kilkanaście wielkopolskich. Obecnie w naszym województwie mamy ich 465, do tego dochodzi 150 klubów GS-owskich. Jak dowiadujemy się z „Trybuny Ludu” (11 bm. art. „Kluby „Ruchu” — dziś i jutro”) z inicjatywy Zarządu Głównego ZMW i CZUPIK „Ruch” zespół socjologów w tego rodzaju placówkach przeprowadził badania na temat ich działalności.

Socjologowie stwierdzają, że do wstępowania do klubów zachęca przede wszystkim możliwość oglądania programu telewizyjnego, słuchania radia, poczytania prasy, zabawienia się w gry świetlicowe, kawa. Działalność oświatową prowadzi 70 proc. klubów. Największym powodzeniem cieszą się dyskusje nad twórczością literacką, odczyty na temat zdrowia i higieny, zawodu rolnika oraz spotkania z twórcami kultury, działaczami politycznymi i społecznymi. 60 procent tych ośrodków nie ma jeszcze zespołów. W pozostałych najliczniejsze są zespoły teatralne (24 proc.), czytelnicze (18 proc.), taneczne (15 proc.), muzyczne (14 proc.) i recytatorskie (11 proc.). Jak z tego wynika — tradycyjna działalność świetlicowa znalazła tu także miejsce dla siebie. Tu i ówdzie powstają — jako nowość — zespoły techniczne.

Nie mamy dokładnego rozeznania w działalności klubów wielkopolskich. Nasza ankieta konkursowa przeprowadzona w listopadzie i grudniu była tylko sondą sytuacji. Uzyskane wypowiedzi dorzucają nowe elementy do badań socjologów warszawskich.

▲ Środowiska wiejskie, a szczególnie ich młodzież mylnie uważa, że do zor-

ganizowania życia kulturalno-oświatowego powołany jest kierownik stoiska „Ruchu” w klubie. Tymczasem sprzedawcę interesuje „obrotu towarowy”. Im lepsze ma obroty, tym więcej zarabia. Zresztą gdyby nawet chciał się zajmować działalnością klubu, nie mógłby wypełniać swoich zasadniczych funkcji.

▲ W wielu klubach nie powstały jeszcze społeczne rady klubowe, które mają się troszczyć o życie kulturalne.

▲ Daje się zauważyć brak koncepcji, jeśli chodzi o nowe formy działalności.

▲ Na naszym terenie występuje dezyderat łączenia życia kulturalnego z życiem sportowym. Ma on swoje uza-

Potrzebny
rozruch

sadnienie. Odpowiada to młodzieży. W tej chwili jednak nie da go się realizować ze względu na wiele trudności (na przykład brak w pobliżu boiska sportowego). Jednak przy zakładaniu nowych klubów (i nie tylko klubów, ale i wiejskich domów kultury) także pamiętać należy o potrzebach sportowych.

*

Przy tej okazji kilka uwag odnoszących się do szkolenia organizatorów życia k.o. w klubach. Prowadzi je w Poznaniu ZW ZMW przy pomocy instruktorów Pałacu Kultury. Inicjatywa niezwykle słuszną.

Dobór słuchaczy tych kursów jednak nie był dotychczas w całości odpowiedni.

Wieś po 20 latach

Dominująca pozycja „średniaka”

O d lat przyzwyczajeni byliśmy określać ludność żyjącą z rolnictwa ogólnym mianem „chłopi”. Tych zaś dzielił na biedniaków, średniaków i bogaczy wiejskich. Taki był bowiem, z grubsza biorąc, rzeczywisty obraz grup klasowych wewnątrz wsi przed wojną. Dochodziła do tego pokażna grupa proletariatu wiejskiego, różnego typu robotników, parobków oraz robotników folwarcznych.

Co zachowało się z tamtych lat i jak przedstawia się struktura społeczna wsi polskiej obecnie? Aby odpowiedzieć na to pytanie, wypada przeanalizować losy głównych grup klasowych, które składały się na tradycyjny obraz naszej wsi.

Zacznijmy od proletariatu rolnego. Grupa ta, aczkolwiek nie najliczniejsza przed wojną, uległa największym chyba procesom przeobrażeń. Według spisu z roku 1931 grupa ta liczyła 12 procent ludności wiejskiej. Największe zagęszczenie robotników rolnych spotykało się w obecnym rejonie środkowo-zachodnim, m. in. w Wielkopolsce. Ta właśnie grupa, jako żywioł masowy, przestała w Polsce istnieć. Spis z 1950 roku ustalał jeszcze jej odsetek na 2 procent. Obecnie liczebność jej jest tak nikła, że nawet zrezygnowano z przedstawienia jej wskaźników procentowych.

Statystyka reformy rolnej wykazuje, że 64 procent poddzielonej ziemi obszarowej dostało się w ręce tej właśnie grupy. Znaczna jej część przeobraziła się więc w tzw. „nowych średniaków”.

Byli proletariusze w pierwszych latach po przekształceniu się w samodzielnych gospodarzy borykali się z poważnymi trudnościami, wywołanymi brakiem budynków, inwentarza żywego i martwego. Ich poziom produkcji oraz dochodów był na ogół niższy niż u starych średniaków. Z czasem jednak znaczna większość z nich umocniła się gospodarczo, na skutek czego zmalała różnica między starym a nowym średniakiem.

Badania, przeprowadzone przez Instytut Ekonomiki Rolnej wykazały, że np. w rejonie środkowo-zachodnim (a więc również w Wielkopolsce) gospodarstwa rzędu 4-7 hektarów posiadały: stary rolnicy — przeciętnie 2,9 sztuk bydła, parcelanci — 2,6 sztuk. W grupie 7-14 hektarów stare gospodarstwa posiadały przeciętnie 5

sztuk bydła, parcelantki — 4,3 sztuki; wartość maszyn odpowiednio — 33.000 zł i 24.800 zł. Część nowych średniaków, zwłaszcza „słabszych”, zwróciła się z gospodarką zespołową i na tej drodze umacnia swą sytuację ekonomiczną.

Biedota chłopska. W Polsce przedwojennej była to najliczniejsza warstwa na wsi. Około 61 procent ogólnej liczby gospodarstw miało poniżej 5 hektarów ziemi. W Wielkopolsce zaś 45 procent gospodarstw liczyło mniej niż 2 hektary.

Reforma rolna stworzyła dla znacznej części tej grupy warunki powiększenia gospodarstw, lecz mała rolność pozostała nadal zjawiskiem masowym w znacznej części kraju. Wystarczy powiedzieć, że z reformy rolnej skorzystało tylko 6,3 procent gospodarstw w rejonie środkowo-wschodnim i tylko 2,2 procent w rejonie południowo-wschodnim. Najwięcej ziemi obszarowej do podziału znalazło się w rejonie środkowo-zachodnim. Im bardziej na wschód, a zwłaszcza na południe, tym mniej było ziemi do dzielenia. W odróżnieniu więc od proletariatu rolnego, los podstawowej masy biedoty chłopskiej uległ radykalnej poprawie nie tyle w wyniku reformy rolnej, ile industrializacji socjalistycznej.

Jeszcze w 1947 r. wskaźniki najmu w dużych gospodarstwach wynosił 36 proc., a w 10 lat później spadł do 9 proc. Zaś praca chłopów w sektorze socjalistycznym wzrosła z 25 proc. w roku 1947 do 65 procent w roku 1957. Grupa ta, żyjąca na pograniczu rolnictwa i przemysłu, uzyskała miano chłopów-robotników lub robotniko-chłopów.

Trzeba tu przypomnieć, że wówczas nie było jeszcze rozpoczętej budowy zagłębia siarkowego na południu Polski, ani rurociągu „Przyjaźń”, ani Puław, ani Zagłębia Konińskiego — Turkowoskiego. Po stupięciu ciągle proces uprzemysłowienia kraju dokonuje dalszych przeobrażeń w tej ludności, z której przepływa na wielkie budowle socjalizmu najwięcej rąk roboczych.

Chłopi-kapitałiści. Na drugim biegunie wsi, którą za stała władza ludowa, znajdowały się gospodarstwa duże, prosperujące w oparciu o pracę najemną. Reforma rolna i proces uprzemysłowienia odebrały tej grupie znaczną część siły roboczej.

Według badań Instytutu Ekonomiki Rolnictwa odsetek gospodarstw korzystających ze stałej

pracy najemnej, spadł między rokiem 1947 a 1957: w rejonie środkowo-zachodnim z 16,3 procent do 1,2 procent, a w rejonie środkowo-wschodnim z 6,2 do 1 procent.

Poczynając od roku 1957, gdy naprawione zostały przebiegi w polityce rolnej, nastąpiła odbudowa części wielkich gospodarstw chłopskich. Zmienił się jednak ich charakter. O ile dawniej podstawą ich był wyzysk pracy najemnej, to obecnie rozwijają się one i przekształcają w typ gospodarstw farmerskich. Działają również stała tendencja do zmniejszania ich obszaru. Głównym motywem jest tu trudność zdobycia siły roboczej i stale rosnące koszty najmu. Odpiływ własnych dzieci do miasta jeszcze bardziej zaostrza problem wielkich gospodarstw. Wszystko to sprawia, że o ile w pierwszych latach minionego 20-lecia liczebność gospodarstw dużych była oceniana na 6 procent ogółu gospodarstw w kraju, to obecnie grupa chłopów-kapitałistów nie sięga jednego procentu.

Chłopi-średniacy. Gospodarka chłopska rozpadała

się w dawnej Polsce burżuazyjnej coraz bardziej na bieżące kulać i biedniaki, rozciąga się w obecnych warunkach w zgola inny sposób: na odchodzącą stopniowo od rolnictwa grupę chłopów-robotników i na zmierzającą stopniowo do pozycji „jedynych figur” rolnictwa chłopskiego — grupę średniaków.

Najnowsze badania nad strukturą naszej wsi wykazują następujące tendencje: w grupie poniżej 2 hektarów występuje zjawisko przeobrażenia się gospodarstwa w typową działkę robotniczą; natomiast od 2 hektarów wyżej obserwuje się wzrost gospodarstw mniejszych (dominuje grupa 5-10 hektarów), a więc rozszerzenie się średniackiego trzonu chłopskiego. Odbija się to nie tylko przez zmiany w dziedzinie własności ziemi, lecz jeszcze bardziej przez wzrost intensywności gospodarki. Analiza tabel statystycznych wykazuje, że ten właśnie typ gospodarstw ma największą obsadę inwentarza i trzody na 100 hektarów, najwięcej kontraktuje roślin przemysłowych itp.

Wszystko to świadczy, że przesunięcia w dziedzinie własności ziemi nie wyrażają już dzisiaj u nas postępującego rozwarstwienia mas chłopskich, że słowo „chłop” i „średniak” pokrywają się coraz bardziej z sobą. W walce o wzrost produkcji rolnej i socjalistyczną przebudowę wsi, ta właśnie grupa odgrywać będzie coraz większą rolę.

FELIKS BIŁOS

Nauki procesu

Gdy nadchodzi czas kary

Z aden z nich nie powiedział tego wyraźnie. Ale w słowach większości świadków zeznających w toczącym się w Warszawie procesie mniemam, w zeznaniach tych świadków, którzy jako najnowsze plotki afery czy kaja jeszcze w więzieniu na „własne” sprawy, bez trudu można było odkryć dziwną nutę.

Czy było to zaskoczenie? Zdumienie? Bezradność?

Bańka prysła

Było i zaskoczenie i zdumienie i bezradność.

Mówili: — Dawaleś dyktorowi, bo wiedziałem, że jest kryty i chciałem sobie zapewnić opiekę. Powtarzali: — Wiedziałem o ich powiązaniach i płacim, żeby mieć spokój.

Dziwili się: Powiązania szły przez dyrekcję, zeżnię, magazyn, kontrolę...

A potem stało się to, co się stać musiało. Pękło jedno ogniwo afery, a wtedy „interes” rozszalał się jak rozdzarty sznur rek koralików. Wszyscy uczestnicy przestępczej spółki, wierzący że ich wzajemne związki zapewniają im bezkarność i swobodę, jeden za drugim powędrowali do więzienia. Dziś oskarżają się wzajemnie. I czekają na zasłużoną karę.

Obserwatorzy

Prócz świadków-wspólników przed sądem zeznawali i świadkowie-obserwatorzy. Lu dzie uczciwi, rekrutujący się przeważnie spośród pracowników handlu mięsem i PIH, którzy mieli możność zetknięcia się z aferzystami.

I z ich zeznań wyłuskać można... zdziwienie.

— Wtedy nie zwróciłem na to jeszcze uwagi...

— Zaniepokoiłem się wprawdzie, ale wobec stanowiska kierownika...

— Nie interesowałem się... nie przypuszczałem... nie podejrzewałem...

To co się stało, mogło się stać wcześniej. Afera mogła być wcześniej odkryta, gdyby uczciwi ludzie uważniej rozglądali się dokoła siebie. Zmniejszyłyby się wtedy nie tylko rozmiar strat społecznych, zmniejszyłyby się i zasięg afery. Może niektórzy z jej dzisiejszych współników nie zdążyliby — na swoje szczęście — przystąpić do spółki. Może odpowiedzialność innych ograniczona byłaby mniejszymi sumami.

Sznurek musiał się rozszarpać — szkoda że rozszarpał się tak późno.

Nieugryziony skarb

Wspomniałem tu o zagarniętych przez aferzystów sumach. Są bardzo poważne — idą w miliony złotych. Ale

znaczna ich część została zabezpieczona przez władze śledcze. Przede wszystkim w obcych walutach, złotych dolarach, kosztownościach...

Oskarżenia zeznają: — Ogarnęła mnie jakaś mania gromadzenia złotych 20-dolarówek...

Nie mogłem przecież wydać tych pieniędzy, to by się rzuciło w oczy...

— Myślałem, że może kiedyś, dla żony i dzieci...

Waluty i kosztowności leżą w depozycie sądowym. A nie uprzedzając wyroku można przewidzieć, że grzywny i przepadek majątku przewyższą nieugryzione skarby.

Żony i dzieci

Wśród publiczności, w pierwszych ławkach sali sądowej — kobiety. To żony oskarżonych. Siedzą szare i zgaszone, przybite życiową klęską. Przez zamglone łzami oczy usiłują zdobyć się na uśmiech pocieszenia przesyłany tym, którzy muszą odpokutować za swoje winy. Popelnione dla nich, dla dzieci?

One nie zeznają. Ale mówią ich spojrzenia.

— Po co ci to było, po co? Czy nie mogłymi żyć spokojnie?

— Gdyby to się mogło odstąpić, gdyby tego mogło nie być...

Siedzą i ocierają łzy rogiem chusteczki. A potem wracają do domów, do dzieci, które przychodzą ze szkoły płacząc: — Powiedzieli, że mój tatuś jest złodziejem...

Nie ma zbrodni
doskonałej

Zwłaszcza przy przestępstwach typu aferowego, w których w grę wchodzi powiązanie licznych ogniw przedsiębiorstwa czy nawet wielu przedsiębiorstw — praktycznie nie ma możliwości „na stałe” ukryć przestępstwa. Właśnie ze względu na liczbę tych ogniw. Zawsze bowiem w którymś z nich może nastąpić po zornie drobna „wpadka”, która w konsekwencji doprowadzi musi do rozszyfrowania całości. Nie wcześniej, to później. Ale nieuchronnie.

A człowiek, który zwiędziony rzekomymi „zabezpieczeniami” dał się wciągnąć do współudziału w zupełnie innym ogniwie, dowiaduje się nagle, że tajemnica przestała być tajemnicą. I że nadchodzi czas kary.

Proces aferzystów mięsnych nie dobiegł jeszcze końca. Ale już dziś klimat sali sądowej każe przestrzec, że surowy będzie i wyrok sądu i wyrok życia.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

JÓZEF PIEPRZYK

Czytelnicy
piszą

REDAKCJA ODPOWIADA

REJESTRACJA CIĄGNIKA

Stanisław B. Paścin. — Kupiłem stary traktor (K. 25-Bocian) i wyremontowałem go. Czy muszę płać podatek od wzbogacenia? Czy prywatne ciągniki (szybkość do 20 km/godz.) należy ubezpieczyć i jak należy go zarejestrować?

RED. — Wydział Komunikacji przy Prezydium WRN zawiadomił nas, że tak zwany podatek od wzbogacenia (od nabycia praw majątkowych) ustala i pobiera wydział finansowy powiatowych rad narodowych. Ciągniki typu rolniczego (rozwijające szybkość do 20 km/godz.) nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej, jak również nie rejestruje się ich, lecz tylko zgłasza do ewidencji. Przyjęcie takie uzależnione jest od tego, czy pojazd został legalnie nabyty. (2232)

TECHNIKUM SAMOCHODOWE

Stefan Ceglarek, Wschowa. — Proszę o adresy technikum samochodowych lub mechanicznych z działem eksploatacji i naprawy samochodów. Czy przy szkole jest internat?

RED. — Podajemy adres: Technikum Mechaniczno-Elektryczne, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 352. Przy szkole tej nie ma internatu. (2538)

WYŻSZA GRUPA UPOSAŻENIA

Irena K. — W roku 1955 ukończyłam 2-letnią Szkołę Laborantek Medycznych, w 1962 zdałam egzamin dojrzałości. Czy z chwilą uzyskania matury powinienem otrzymać wyższą grupę uposażenia?

RED. — Jeżeli zgłosiła Pani w zakładzie pracy fakt ukończenia średniej szkoły medycznej lub równorzędnej i posiada Pani dowód tego zgłoszenia, przysługuje wyższa stawka uposażeniowa. Oba roszczenia przedawniają się po 3 latach. Jeżeli zakład nie chce uznać Pani żądań, radzimy sprawę oddać do sądu. (Rozporządzenie Rady Ministrów z 12. 12. 1953, przepis paragraf 2, ust. 4). (2532)

ABONAMENT RADIOWY DLA INWALIDÓW

Inwalida, Kowal B. — Jacy inwalidzi mają prawo do bezpłatnego abonamentu radiowego i telewizyjnego?

RED. — Inwalidzi wojenni i wojskowi. W tym celu należy złożyć na poczekaniu uwierzytelniony odpis legitymacji inwalidzkiej, bądź też odpis decyzji z ZUS o przyznaniu renty inwalidy wojennego czy wojskowego lub odpis decyzji o przyznaniu renty starszej z 5-procentowym dodatkiem z tytułu inwalidztwa wojennego. Do podania należy dołączyć odcinek renty za ostatni miesiąc oraz zaświadczenie z wydziału finansowego, że oprócz renty nie ma Pan innych źródeł dochodu. Z bezpłatnego abonamentu korzystają także inwalidzi pracy I grupy, po złożeniu odcinka renty za ostatni miesiąc, odpisu decyzji i zaświadczenia z wydziału finansowego o niezawisłości jeżeli okazała się niewiadoma ze Związku Niewidomych, lub lekarskie stwierdzenie 85 procent utraty wzroku. (2665)

OFICERSKA SZKOŁA POŻARNICTWA

M. Wiczorek, Bolechowo. — Proszę o podanie mi, gdzie znajdują się Oficerskie Szkoły Pożarnictwa? Czy przy szkołach istnieją internaty?

RED. — Istnieje tylko jedna Oficerska Szkoła Pożarnictwa w Warszawie 33, ul. Słowackiego 52/54. Chcąc się do szkoły tej zapisać, należy mieć ukończoną średnią szkołę ogólnokształcącą lub równorzędną technikum, dobry stan zdrowia (kategoria I) i zdać egzamin wstępny (testy psychologiczne, sprawność fizyczna). W ramach uczelni kandydat odbywa studium wojskowe i naukę prowadzenia pojazdów mechanicznych. Poza tym otrzymuje bezpłatne umundurowanie. (46)

Operacja — powrót, reklamowana przez byłego dyktatora Argentyny przebywającego na emigracji, zakończyła się fiaskiem. Ale peroniści stanowią w krajnie pampasów znaczną siłę. Nadchodzące wybory uzupełniające do parlamentu, przewidziane na marzec, staną się problemem neoperonistowskich wpływów. Będzie to zarazem próba włączenia stronników eksdyktatora do legalnego życia politycznego. Właśnie onegdaj przewodniczący Komisji Wyborczej w Buenos Aires oświadczył, iż peroniści będą mogli wystąpić w nadchodzących wyborach pod nazwą Partia Sprawiedliwości. Oznaczałoby to, że fiasko powrotu Perona nie osłabiło lecz nawet umocniło pozycję jego zwolenników w kraju; ruch pod hasłem „peronizm bez Perona”, zyskuje szansę współdecydowania o losach Argentyny.

Nadchodzące wybory będą tym bardziej interesujące, że obecnie w argentyńskim Kongresie Narodowym żadna grupa parlamentarna nie posiada szerokich wpływów. Życie polityczne Argentyny uległo w ostatnich latach daleko pśuniętej dezintegracji, na co nie pozostał bez

Na marginesie filmu „Drewniany różaniec”

Gdzieś w Polsce i blisko nas

Dom stał przycupnięty pod wysokimi stokami gór, na uboczu jednej z wycieczkowych miejscowości. Obok mały kościółek, który czasem zwiedzał turysty i cmentarz z pochylonymi krzyżami, jakby je wiatr i starość ponaginaly. W domu zakonnym kilkanaście sióstr, z których w filmie poznajemy tylko trzy, bezpośrednio działające w ukazanych zdarzeniach. Siostry opiekują się grupą dziewcząt w wieku od kilku do kilkunastu lat. Dziewczęta nie należą do tzw. trudnych wychowawczo, ale też nie można uznać ich za łatwe do kierowania. Na razie posiadają tytuły „rycerek-sodalisek”, ale ich przyszłość nie została jeszcze przesądzona. Oczywiście, opiekunki wołały by, aby ich podopieczne zasiliły szeregi zakonne...

Zdarzają się utwory literackie, których treść dopiero po przeniesieniu na ekran biera szczególną moc oddziaływania, pozwala odczuć ich rzeczywistą wymowę, bogactwo wartości poznawczych i ideowych. Ostrość dramatycznych spiek, konfliktów, barwność i różnorodność rysunku bohaterów ukazują się w pełni w filmowym kształcie książki. Tak właśnie jest w przypadku filmu Ewy i Czesława Petelskich „Drewniany różaniec”, zrobionego na podstawie powieści Natalii Rolliczek pod tym samym tytułem.

Wielu widzom starszemu po kolektora film Petelskich przypomni może własne dzieciństwo i młodość. Bo nie wszyscy wychowywali się i uczyli w spokojnej atmosferze rodzinnego domu, bo niejednemu życie kazało szukać schronienia i nauki w przytułkach i sierocinicach przyległych do klasztornych domów. „Drewniany różaniec” opowiada o jednym z takich sierocinców dla dziewcząt, prowadzonym przez siostry zakonne. Dziewczęta są ciekawie zycia i świata. Otoczenie nie wytrzebiło z ich umysłów krytycyzmu i wrażliwości właściwej okresowi młodości. Posiadają jej wszystkie cechy — fantazję, skłonności do żartów, niechęć do posłuszeństwa i dyscypliny, słowem wszystko to, co stwarza problemy i kłopoty wychowawcze.

Tę iskrzącą się młodość poddano surowym rygorom zakonnej reguły. Wychowawczy nie inni nie znają. Wyrosły przecież i ukształtowały

się w rygorach klasztoru. Ich umysły odwrócone od świata, który uważają za siedlisko szatana i zła. Kierują się ku sprawom wieczności. Czy trzeba się dziwić, że właśnie te zasady usiłują zaszczyć pod legim im dziewczętom? Czy można żądać, by siostra Modesta — fanatyczna w swej surowości, bezwzględna, uparta — jeśli tak właśnie została ukształtowana, mogła w swych metodach wychowania zmniejszyć więcej serca, wyrozumiałości i dobroci? Nie mogła ich także znaleźć Mateczka-przełożona, przeświadczona, że tylko bezwzględna surowość reguły wychowawczych może uchronić dziewczęta przed złem i nieprawościami życia.

„Drewniany różaniec” przedstawia siostry zakonne w całej prawdzie ich wiary w obrane i wyuczone sposoby postępowania obnaża zarazem skutki w zniekształceniu psychicznym człowieka, spowodowane przez bezwzględne układy zakonnego życia. I jeśli sympatia widza pozostaje przy siostrze Zenonie, to chyba dlatego, że film pozwala domyślać się odmienności jej charakteru, któremu zakonne warunki nie wywarły ludzkich odczuć i odruchów. Siostra Zenona potrafi w prowadzonej lekcji o Bożym Narodzeniu opowiedzieć nie tylko o Betleem, ale także o swej podłimanowskiej wsi, w której tylko na święta ludzie lepiej jedzą, chodząc po domach z „turonem” i świętując. Bo chyba siostra Zenona nie uważa, że całkowite odcięcie od świata jest sposobem na przeciwstawienie się jego pokusom.

Akcja filmu toczy się w roku 1936. Od tego czasu minęło prawie trzydzieści lat, wszędzie zakorzeniły się ogromne zmiany. Wychowanie dzieci i młodzieży odbywa się pod kontrolą państwa i społeczeństwa. Nie ma warunków, w których mogłyby się bezkarnie powtarzać sytuacje i sceny z filmu. Ale za klasztorami i nrami trwa niezmiennie ten sam sposób bycia i życia, trwają i działają siostry Modesty, kształtujące sobie podobne następczynię. Co pewien czas prasa przynosi wstrząsające reportaże i relacje o ludziach, którzy w obronie swojej osobowości postanowili żyć w normalnym — naszym, ludzkim, wspólnym — świecie.

„Drewniany różaniec” przypomina, że istnieje gdzieś daleko od naszych spraw, a

jednocześnie wokół nas, często obok naszych domów inny świat — zamknięty — odwrócony od ludzi, konsekwentny w deformowaniu osobowości ludzkiej. O ludziach tego środowiska Petelscy opowiedzieli z ogromną kulturą i wrażliwością, co przy tego rodzaju problemach było sprawą trudną, nie pozbawioną niebezpieczeństwa ześlizgnięcia się w łatwinę schematów. Ciekawe, różnorodne rysunki postaci dziewcząt i zakonnic, próby motywacji ich postępowania pogłębione zostały rzetelną grą aktorek — głównie Jadwigi Chojnackiej (Zenona), Zofii Rysiówny (Mateczka), Barbary Horowianki (Modesta).

Ten film — jak można ocze kiwać — wzbudzi zapewne rozmaite reakcje w kołach kościelnych, z których nie wszystkie tolerują dzieła artystyczne, poruszające jakiegokolwiek sprawy leżące w sferze ich działalności. Może nie dostrzegają one, że film Petelskich w istocie rzeczy mówi o problemach współczesnego Kościoła, że jest świeckim, laickim głosem w soborowej i toczącej się całym Kościele dyskusji o wychowaniu katolickim, o wychowaniu w seminariach i zakonach. Bardzo niedawno temu wazylice św. Piotra wielu światłych ludzi Kościoła żądało zdecydowanie reform wychowania w seminariach i zakonach, reform ich metod i treści, żądało zbliżenia tych instytucji do autentycznych spraw życia.

Film Petelskich jest artystycznym potwierdzeniem słuszności takich głosów.

WŁODZIMIERZ WANAT

W najbliższym tygodniu (od 18 do 24 bm.) TV wystawi 3 spektakle teatralne (w tym „Kobra”). W niedzielę z Poznania zobaczymy dwa ciekawie zapowiadające się programy: „Powrót” i „Karnałowy kulig” (na interwizje).

PONIEDZIAŁEK — 17.20 — reportaż „Harcerska zima”, 17.45 — program publicystyczny „20 lat później”, 18.10 — Kino Krótkich Filmów, 18.30 — Eureka, 19 — „Podnójne rytmy na Broadwayu”, 20 — lokalna „Estrada poetycka”, 20.15 — Teatr TV wystawi komedię Georges Feydeau pt. „Dudek” w reżyserii J. Antczaka. M. in. wystąpią: D. Szafarska, I. Kwiatkowska, I. Smiałowski, E. Dzięwoński, Cz. Wołkiewicz, 21.45 — lekcja J. angielskiego.

WTOREK — 17.05 — film dla dzieci „Samolot”, 17.35 — program z cyklu „Zapraszamy na wtorek wieczór”, 18.05 — „Tramp”, 18.35 — „Tele-echo”, 20 — program lokalny pt. „Jak to było naprawdę” — wspomnienia z życia Poznania i Wielkopolski, 20.15 — film prod. franc. „Postaw na 7” (14 l.).

ŚRODA — 10 — „Druga szansa” film z serii „Dr Kildare”, 17.05 — „Rozbitek” z serii „Jacek śpioszek”, 17.30 — program dla młodzieży szkolnej „Jak się uczyć”, 17.50 — „Przygody Hrabiego Monte Christo”, 18.40 — „Śpiewa Dana Lerska”, 19.05 — „Gawędy Wilków Morskich”, 20 — Panorama Lu-

bra” wystawi widowisko sensacyjne wg powieści Zbigniewa Safiana „Pamiętnik inżyniera Heynny”. Reżyseria Konrada Nafęckiego, wystąpią B. Drapińska, M. Dmochowski, E. Fetting, E. Karewicz, J. Nalberczak i inni. 21.30 — Miesięcznik konsumenta „Próby”, 22 — Przegląd Muzyczny.

PIĄTEK — 16.40 — powtórzenie lekcji J. angielskiego, 17.05 — „Ula z Ib”, 17.20 — film dla dzieci „Czardziejki dzwoni”, 17.30 — skrzynka ZURIT-u „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 17.45 — Wielokropek, 18.40 — „Brodna robotka” — film z cyklu „Filip i Flap”, 20 — film fabularny.

Sytuacja Argentyny jest obecnie dość skomplikowana, pomijając już wewnętrzne trudności gospodarcze. Rząd Illi wystąpił we wrześniu 1964 na forum ONZ z oficjalnym żądaniem zwrotu przez Wielką Brytanię Wysp Falklandzkich, zwanych po hiszpańsku Malvinas. Nastąpił

Tragedia „Nysy”

Podstępne morze

Jak, dlaczego zginęła „Nysa”? Tysiące radiosłuchaczy i czytelników prasy zadaje sobie pytanie. Statek motorowy „Nysa”, niewielki, ale sprawny tramp, który zaczął już 14 rok pływania i niejedną gorszą sztorm przeżył — w ciągu jednej burzliwej nocy z 10 na 11 stycznia br. zginął z całą 18-osobową załogą.

Morze potrafi być groźne. Trudno się dziwić, że doświadczeni marynarze demonizują morze, nadają mu cechy żywej, ziej istoty, przebiegłej, podstępnej i czujnej, drapieżnej i nieublaganej. Najmniejsze osłabienie uwagi człowieka, najdrobniejsze zaniedbanie czy przeoczenie może się stać przyczyną nieszczęścia. Zdarzają się też morskie katastrofy niewyjaśnione, w których niszczące działanie żywiołu odnosi zwycięstwo nad ludzkim rozumem, doświadczeniem, nad przecznością i dzielnością marynarza.

Jak było z „Nysą”? Czy człowiek czegoś nie dopatrywał? Czy morze okazało się silniejsze od wszystkich ludzkich zabiegów? W żegludze światowej co rok w walce z morzem ginie kilkaset statków. Również i my mamy straty, choć procentowo niewielkie w stosunku do dynamicznego wzrostu tonażu.

Dziesięć lat temu po dwóch latach pływania nagle zginęła „Czubatka”, lugrotawler rybacki. W marcu ub. roku gładzi sztormem „Wisłok” (tawler 500 DWT, zbudowany w 1958 r.) wpadł na mieliznę u brzegów Islandii. Siła wyższa? W tym samym czasie spaliła się u wybrzeży Holandii „Draawa”, o 7 lat młodsza siostra „Nysy”. W lipcu 1963 r. koło Danił zatonął lugrotawler „Mazurek” zbudowany w 1955 r. Z 17 osób załogi sześć zginęło. Są też wypadki nie tak brzemienne w skutki. Rok temu w pobliżu Kanału Kilońskiego 6-tysięcznik „Szczawnica” zderzył się z tankowcem, a w lutym ub. r. 10-tysięcznik „Ludwik Solski” wracając z Zatoki Bengalskiej wszedł na mieliznę... na Zalewie Szczecińskim: kra podczas sztormu przesunęła boje oznaczające tor wodny. Oba te statki nie zatonały, pływają teraz nadal.

Awarye i katastrofy we wszystkich flotach i na wszystkich morzach najczęściej się zdarzają wskutek jakiegoś nie-raz b. drobnego niedopatrzenia, zaniedbania, osłabienia czujności. Rzeczywiście wygląda to tak, jakby morze było demonem wykorzystującym każdą szczelinę w systemie obronnym człowieka.

Czy taka szczelina była przyczyną tragedii „Nysy” — czy „siła wyższa”?

Kiedy się to zaczęło? Czy był czas założyć pasy ratunkowe? Czy szalupy doznały uszkodzeń przy spuszczeniu na przechyloną burcie, czy raczej się zderzyły już w wodzie, z pływającymi pokrywami? Ile czasu upłynęło zanim zdecydowano się wezwać pomocy — i to światłem? Dlaczego milczało radio?

Na wiele takich pytań nie będzie odpowiedzi. Morze pochłonięło swoje ofiary, osiemnastu dzielnych ludzi i dobry, zasłużony statek. Rodziny — wdowy i sieroty — w głębokiej żałobie. Tym co na morzu — żal po kolegach i przyjaciółach... i jeszcze jedno groźne memento: morze jest podstępne i bezwzględne jak zły demon. Trzeba być czujnym. Zawsze i stale.

B. Z.

CO ZOBACZYMY
W

buska, 20.15 — film dokumentalny „Kościuszkowcy z Lasów Lipińskich”, 20.45 — „Dr Kildare”, 22 — lekcja J. rosyjskiego.

CZWARTEK — 17 — film krótkometrażowy dla dzieci, 17.20 — „Misie Pysie” — przeniesienie z Teatru „Pielęgu” w Szczecinie, 18.05 — z serii „Gwiazdy filmu nie mego” film pt. „Trzej Muszkieterowie”, 18.30 — Młodzieżowy Klub TV „Proton”, 19 — „Spotkania z Przyrodą”, 20.25 — Teatr TV „Ko-

SOBOTA — 10 — „Bonanza”, 16.40 — powtórzenie lekcji J. rosyjskiego, 17.20 — z cyklu „Dziwy Przyrody” film pt. „Wyprawa na dzikie owce”, 17.35 — „Liga miast” (telekonkurs Łódź — Kato wice), 18.25 — „Bonanza”, 20 — „Echo tygodnia”, 20.15 — z cyklu „Portrety” program pt. „Leon Kruczkowski, 21.05 — program rozrywkowy „Spotkania po latach”, 22.15 — film fab. prod. USA „Gaspary piomien” (16 l.).

NIEDZIELA: — 9 — Koncert solistów klasy dziecięcej Konserwatorium w Leningradzie, 12 — Disneyland, 13 — program rozrywkowy dla młodych widzów z Poznania na interwizje pt. „Karnałowy kulig”, 13.45 — z cyklu „Ludzie i zdarzenia” pt. „Powrót” (historia rodziny, która po wojnie wyemigrowała do Kanady i krótko potem powróciła do kraju), 15.10 — „Z filmoteki XX-lecia”, 16.10 — „Ukrainski balet na lodzie”, 17.05 — Piosenki Michel Arnaud, 18.45 — z cyklu „Spotkania z poetą” program pt. „Marian Grześczak”, 19.10 — film prod. austriackiej „Kof, Twój przyjaciel”, 20 — film fabularny.

Wpływ zakaz działalności peronistów i komunistów. Rozbicie daje się zresztą zauważyć w łonie samych peronistów. W tej chwili działają trzy ugrupowania zwolenników byłego dyktatora*) i mnóstwo drobniejszych frakcji. Od tego czy i w jakim stopniu peroniści się zjednoczą, zależy ich sukcesy w marcowym głosowaniu, którego celem jest wybór połowy deputowanych do Kongresu Narodowego i części gubernatorów prowincji. Trudno przesądzić w tej chwili, czy peroniści zdołają doprowadzić między sobą do jedności. Można oczekiwać niespodzianek, zwłaszcza iż zdecydowanie wrogo do zwolenników eksdyktatora nastawiona jest armia. A siły zbrojne stanowią, jak dotychczas, podporę rządów politycznego centrum, z ramienia którego sprawuje władzę obecny prezydent — A. Illia.

Nowe wydawnictwo regionalne

Poza prasą codzienną, województwo koszalińskie posiadało dotąd dwa tytuły wydawnictw regionalnych: kwartalnik „Zapiski Koszalińskie” i serię wydawniczą „Biblioteka Słupska”. Od roku bieżącego dochodzi trzeci tytuł: „Rocznik Koszaliński”. Pierwszy numer rocznika został sfinansowany przez Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i słupski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Obejmuje on artykuły, rozprawy, przyczynki i dokumenty z historii najnowszej, geografii i gospodarki województwa koszalińskiego. „Rocznik Koszaliński” ukazuje się jesienią br. nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. (ZAP)

innych krajów latynoamerykańskich, są przeciw Peronowi jako politykowi o silnej indywidualności, nie szukającemu oparcia w siłach zbrojnych. W grę wchodzi ponadto antagonizmy osobiste. Nieprzejednaniymi wrogami Perona a zarazem zdecydowanymi sympatykami Stanów Zjednoczonych AP pozostają: minister obrony narodowej (z zawo-

Na drugiej półkuli

PERONIZM BEZ PERONA?

*) Patrz art. „Operacja — odwrót...”, „Głos” nr 11.

peronizm operował ponadto hasłami antamerykanizmu, co wybitnie nie w smak było wojskowemu, uważającym US Army za niedostępną wzór do naśladowania. No, a poza tym — co tu gadać: argentyńska generalicja, podobnie jak przywódcy wojskowi szeregu

Armanini.

Ewentualne przyszłe sukcesy ruchu neoperonistycznego uwarunkowane są też w niemałym mierzcie ściślejszym określeniem programu Partii Sprawiedliwości. Ogólnikowe hasło Perona „pokój i praca” i pewne sukcesy w zakresie ustanawiania świadczeń na rzecz pracujących, były przychylnie przyjmowane przez masy; tego rodzaju poczynaniem peronistów udzielał też poparcia argentyńscy komuniści. Jednakże dla wyprowadzenia kraju z chaosu, dla zjednoczenia ogółu sił postępowych, demokratycznych — istnieje potrzeba nadania ruchowi neoperonistycznemu ogólnopatriotycznego charakteru, w przeciwnym razie ewentualnej politycznej ofensywie peronistów grozi niepowodzenie.

Sytuacja Argentyny jest obecnie dość skomplikowana, pomijając już wewnętrzne trudności gospodarcze. Rząd Illi wystąpił we wrześniu 1964 na forum ONZ z oficjalnym żądaniem zwrotu przez Wielką Brytanię Wysp Falklandzkich, zwanych po hiszpańsku Malvinas. Nastąpił

jednocześnie incydent z rajdem samolotowym dwu lotników argentyńskich, którzy zatknęli na jednej z wysp swój sztandar narodowy. Niedawno władze argentyńskie wydały serię znaczków pocztowych, gdzie wspomniane i inne terytoria określa się jako argentyńskie.

Również jesienią ubiegłego roku doszło do starcia ze strażnikami chilijskimi na wyspie Ziemia Ognista, przez którą przebiega granica pomiędzy oboma krajami. Istnieją także poważne zastrzeżenia pomiedzy amerykańskimi towarzystwami naftowymi a rządem argentyńskim. Komisja Kongresu Narodowego w Buenos Aires uznała w październiku, że przejęcie pół nafiowych trzynastu zagranicznych przedsiębiorstw ma się odbyć bez odszkodowania (umowy, parafowane przez b. prezydenta Frondizę uznano za nieobowiązujące). Przejęto do tej pory mniej więcej jedną trzecią terytorium ropońskiego.

Świat z uwagą śledzi wiadomości z Buenos. Najbliższe miesiące mogą przynieść znamienne zmiany. Oby zgodnie z dążeniami szerokich rzesz argentyńskiego narodu.

STEFAN ORYCKI

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
W ŚREMIE, ul. Mickiewicza nr 1
(dawniejszy „OBUWNIK”)
WZYWA WSZYSTKICH KLIENTÓW
USŁUGOWYCH ZAKŁADÓW SZEWSKICH
SPÓŁDZIELNI
a mianowicie:
Zakład usług. nr 1 — Śrem, pl. 20 Października
Zakład usług. nr 2 — Śrem, ul. Walki Młodych
Zakład usług. nr 3 — Śrem, ul. Kilińskiego
Zakład usług. nr 4 — Śrem, ul. Mickiewicza
Zakład usług. nr 11 — Mosina, pl. Niepodległości
którzy w latach 1959, 1960, 1961, 1962 i 1963 nie
odebrali przedmiotu usług, w terminie 1-mie-
sięcznym od dnia ogłoszenia. Po upływie tego
terminu Spółdzielnia staje się wolną od odpo-
wiedzialności, a ponadto przystąpi do zbioru
nieodebranego obuwia. W18

Pracownicy poszukiwani

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROL-
NICZEGO W CHODZIEŻY** ulica Jagiellońska
15 zatrudni zaraz następujących pracowników
technicznych:

- Do działu przygotowania produkcji:
2 INŻYNIERÓW wzgl. TECHNIKÓW BU-
DOWLANYCH i
2 KOSZTORYSANTÓW.

Do działu wykonawstwa:
2 KIEROWNIKÓW ROBÓT i
2 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego
w budownictwie, I grupa. Zgłoszenia kierować
pod wyżej podanym adresem. W220

BUKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
W BUKU, ulica Bohaterów Bukowskich 15a
przyjmie natychmiast do pracy:

1. STARSZEGO MECHANIKA z średnim wy-
kształceniem lub długoletnią praktyką;
2. KIEROWNIKA TRANSPORTU z średnim
wykształceniem lub długoletnią praktyką;
3. PALACZA MASZYNISTĘ z długoletnią
praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miej-
scu w biurze Zarządu. W254

**KOMBINAT PAŃSTW. GOSPODARSTW
ROLNYCH W BIEGANOWIE**, poczta Sokol-
niki, pow. Wierzyńska zatrudni zaraz:

- 3 STARSZYCH KSIĘGOWYCH z wykształ-
ceniem średnim i kilkuletnią praktyką
w rolnictwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miej-
scu. W248

6 SZEWCÓW zatrudni zaraz **SPÓŁDZIELNIA
PRACY SZEWCÓW I CHOLEWICZKI IM.
22 LIPCA W POZNANIU**, ulica Wawrzynia 17,
tel. 424-59.
Reflektuje się na siły kwalifikowane, kobiety
lub mężczyzn. K93

INSTYTUT OCHRONY ROŚLIN, przyjmie
do Zakładu Naukowo-Badawczego w Winnej-
górce pow. Środa (gospodarstwo rolne) **GŁÓW-
NEGO KSIĘGOWEGO** oraz **STARSZEGO
KSIĘGOWEGO**.

Mieszkanie rodzinne po okresie próbnym
zapewnione. Zgłoszenia osobiste do Dyrekcji
Instytutu w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189.
K147

Praca

Pomoc domowa z prow-
cji potrzebna. Rogoziń-
ska, Hetmańska 57 m. 1.
404682

Księgową obeznaną z ad-
ministracją domów, zna-
jącą pisanie na ma-
szynie na cały wzgl. pół
etatu zaraz potrzebna.
Zgłoszenia: Administracja,
ul. Rybaki 4/6, godz.
11-12. 406946

Potrzebna pomoc domo-
wa. Dzierżyńskiego 314 m.
1. 406416

Pomoc domowa potrze-
bna na stałe, dobre warun-
ki. Poznań — Grunwald,
Trębacka 6, godz. 14-19.
409556

Pomoc domowa z refe-
rencjami na stałe, z mie-
szkaniem, u lekarza. Zgło-
szenia w niedzielę, od 17.
Ostroroga 6. 409156

Dochodząca — dojeżdża-
jąca pomoc domowa przy-
jęta. Mielniński, Poznań,
Dąbrowskiego 28. Zgłosze-
nia od godz. 16. 402046

Nauka

Zakład Doskonalenia Za-
wodowego w Poznaniu
wszystkim zainteresowa-
nym kandydatom podaje
do wiadomości, że w dniu
20 stycznia 1965 r., o go-
dzinie 18 nastąpi otwarcie
kursu kresleń technicz-
nych branży budowlanej
i metalowej oraz o go-
dzinie 17 otwarcie kursu
naprawy obrotowych te-
lewizyjnych dla zaaw-
sowanych w Ośrodku
Szkoła Kursowa przy
Zasadniczej Szkole Meta-
lowej w Ostrowie Wlkp.,
ul. Wolności nr 10. W264

Studium Języków Obcych
Związku Nauczycielstwa
Polskiego przyjmuje za-
pisy na język: angielski,
francuski, niemiecki i ro-
syjski. Zapisy przyjmuje
sekretariat Studium w
Poznaniu, ul. Różana 1/2,
w dniach od poniedziałku
do czwartku w godzinach:
16-18. Zapisy trwać będą
do 25 stycznia br. K11

Dnia 14 stycznia 1965 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój
ukochany mąż, nasz kochany ojciec, brat, wu-
jek, teść, dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

Stanisław Karaś

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm.,
o godzinie 14.45 z domu żałoby.

W ciężkim smutku i żalu pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Luboń 3, ul. Powstańców Wielkopolskich 47.
409446

Dnia 14 stycznia 1965 r. zmarł nagle w 52
roku życia, nasz długoletni współpracownik

inż. Władysław Frackowiak

inspektor kontroli geodezyjnej, b. więzień Of-
lagu w Prenzlau, Neubrandenburg i Gross Born,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Srebrną
Odznaką za Zasługi w Geodezji i Kartografii.

W Żmierzynie tracimy nieodżałowanego...
i wybitnego specjalistę, którego żegnają z ża-
łem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie

P. O. P. Kierownictwo Rada Zakładowa
PAŃSTWOWEGO PRZEDS. FOTOGRAFIOWANIA
W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie. 409812

POZNANSKIE DOMY MODY

„Roxana“

Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19

polecają USŁUGI DLA LUDNOŚCI

oraz przedsiębiorstw i instytucji

W ZAKRESIE:

- ◆ KRAWIECTWA MĘSKIEGO I DAMSKIEGO
- ◆ BIELIŻNIARSTWA I GORSECIARSTWA
- ◆ KUŚNIERSTWA
- ◆ KALETNICTWA
- ◆ KAPELUSZNICTWA
- ◆ HAFCIARSTWA
- ◆ PLISOWANIA
- ◆ GARBOWANIA I USZLACHETNIANIA
SKÓR FUTERKOWYCH

tylko zakład UL. GÓRCZYŃSKA 27

USŁUGI WYKONUJEMY W KRÓTKICH TERMINACH
Z MATERIAŁU WŁASNEGO I POWIERZONEGO.

ZLECENIA PRZYJMUJĄ:

- ▲ ul. 27 Grudnia 17/19
- ▲ St. Rynek 62
- ▲ pl. Mi. Gwardii 1a
- ▲ ul. Dąbrowskiego 46
- ▲ Al. Hetmańskie 37
- ▲ ul. Grochowska 49
- ▲ ul. Woźna 21
- ▲ ul. Górczyńska 27

K189



SPÓŁDZIELNIA PRACY „SPEDYTOR”
W POZNANIU, ulica Dąbrowskiego 89
posiada

NA SPRZEDAŻ
samochód ciężarowy

po przetargu — Klöckner, ład. 4 t., nr
inw. 47, nr siln. C 9431/511, nr podw.
1077305, cena 24.000 zł.

Pojazd można oglądać w każdy dzień od dnia
16 stycznia 1965 r., w godz. 9-11 na terenie
Spółdzielni.

Reflektanci na w. w. pojazd winni posiadać ze-
zwolenie na kupno z Wydziału Komunikacji
szczebla wojewódzkiego. K177

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 398982

Sprzedaż
Srutownikowe kamienie,
osie produkcyjne Ratajczyk
— Skarżysko Kamienna.
Rok założenia 1902. K247

Siatkę parkanową na
klatki i sity polecam:
Czerwonej Armii 23. 398576

Wózki dziecięce, wielkie
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Bzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10. 404546

Bramy, furtki, słupki par-
kanowe, kompletne opat-
kowania wykonuje Da-
browskiego 42, warsztat. 404336

Wózki dziecięce spacero-
we, głębokie, poleca Le-
siński, Poznań, Żydowska
33. 406896

Sprzedam sypialnię. Zu-
rawia 13 m. 6, od godz.
15-18. 408076

Sprzedam pianino czarne,
krzyżowe, płyta metalo-
wa. Adres: Jackowskiego
48 m. 9, godz. 18-20. 408416

Samochody
Okazyjnie sprzedam sa-
mochód marki „Skoda”,
cena 15.000 zł, w idealnym
stanie. Alfons Rogal, Wa-
sowo, pow. Nowy Tomysł.
624p

Dnia 14 stycznia 1965 r. zakończył swój
pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz uko-
chany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71,
sp.

Władysław Ostynowicz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm., o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
410082

Dnia 14 stycznia 1965 r. zmarł nagle nasz naj-
ukochańszy ojciec, teść i dziadek, w wieku
lat 70, sp.

Maciej Ranka

powstańca wielkopolski, uczestnik walk o polską
szkołę, emerytowany starszy sierżant W. P.,
odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17 bm.,
o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Szam-
otulach.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCIOWE I WNUCZKI
Ostroróg, Krosno n/O., Zielona Góra, Żary.
409596

Dnia 14 stycznia 1965 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz drogi ojciec, teść, dzia-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 77, sp.

Franciszek Tomkowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm.,
o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.

W głębokim smutku pogrążona
DZIECI
Poznań, ul. Piekary 11. 410056



WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

» C Z Y S T O Ś Ć «
Poznań, ul. Mickiewicza nr 36

poleca USŁUGI DLA LUDNOŚCI

oraz przedsiębiorstw i instytucji

W ZAKRESIE:

- ◆ matowania szkła;
- ◆ wykonywania na szkle przezroczystym mato-
wanych napisów, wzorów i emblematów;
- ◆ wykonywania napisów, tablic i szyldów na
szkle i marmurze metodą płaskową (wizy-
tówki, szyldy, tabliczki nagrobkowe).

Usługi wykonujemy w krótkich terminach z ma-
teriału własnego i powierzzonego.

Zlecenia przyjmują
ZAKŁADY SZKLARSKIE SPÓŁDZIELNI W POZNANIU:

- ul. Kraszewskiego 14
- ul. Ratajczaka 28
- ul. Wrocławska 6
- ul. Chociszewskiego 33.

Kupię parcelę blisko
tramwaju pod bliźniak
lub trójniak. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 402086.

1/2 willi z wolnym miesz-
kaniem wyłączonej do
400 tys. zł kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 402716.

Zgubił
W drodze z Dębca do Plo-
towa 1 stycznia zgubił
biutek damski (szpilka).
Uczelwego znalazcę wy-
nagrodzę. Rólna 29 m. 17.
408836

Przetargi

**KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA KOMUNIKAC-
YJNA W POZNANIU**, ulica Niedziałkow-
skiego 25, ogłasza PRZETARG na wykonanie
PIÓRNIKÓW KONDUKTORSKICH 18-uchwy-
towych w ilości 100 szt.

Termin wykonania: do 25 marca 1965 r.
Bliższych informacji udzieli Dział Technicz-
ny w godz. od 8-12.

Oferty z podaniem ceny należy złożyć w
biurze Spółdzielni do dnia 26 stycznia 1965 r.,
w zalakowanych kopertach.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia
1965 r., o godz. 14 w biurze Spółdzielni, przy
ul. Niedziałkowskiego 25.

Ofereceni lub upoważnieni przedstawiciele
mogą uczestniczyć w jawnej części przetargu.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: pań-
stwowe, spółdzielcze lub prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór
oferenta bez podania powodu. K133

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.20 Melodia dnia; 7.45
„Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i Aktualia; 8.50
„Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla kl. III i IV
„Uczmy się śpiewać”; 10 Mówi Technika; 10.10 Pol.
muz. symf.; 11 Dla kl. VI pt. „Król kazał dzwonić
ulać”; 11.30 „Na swojską nutę”; 11.45 „Rodzice a
dziecko”; 12.05 Magazyn południowy; 12.45 „Zielony
Magazyn”; 13 Dla kl. III i IV pt. „O stoletnie
w debie ukryty”; 14 „Niezapomniane stronic”;
„Zagadka literacka”; 14.30 „Mój program na an-
tenie”; 15.10 „Sportowy wieczór na start”; 15.30
Z życia ZSRK; 16 Konc. żywcem; 16.35 „Klub
Programu Młodzieżowego”; 17.15 Arie operowe; 17.40
„Kierunek — Warszawa” fragm. książki; 18.05 Kon-
cert dnia; 19 Kurs j. franc.; 19.15 „Wędrowni mi-
krofonie” Nr 162; 22.15 Gra „Studio M2”; 22.35 Mel.
tanczone.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 — Progr. szkolny „Przyroda”
— kl. V; 10.30 — Film: „Disneyland” — „Wody na-
szej ziemi”; 11.25 — Przerwa; 16.05 — Program
dnia; 16.10 — Program tygodnia; 16.25 Program dla
nauczycieli; 16.40 Lekcja j. rosyjskiego; 16.55 Centr.
akademii z ok. XX Rocznicy Wyzwolenia Warsza-
wy; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.30 „Matysiakowie”;
20.15 Muzyka i Aktualia; 21.40 Konc. Zesp. J. Mi-
liana; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 24 Rewia
orkiestr i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 — Progr. szkolny „Przyroda”
— kl. V; 10.30 — Film: „Disneyland” — „Wody na-
szej ziemi”; 11.25 — Przerwa; 16.05 — Program
dnia; 16.10 — Program tygodnia; 16.25 Program dla
nauczycieli; 16.40 Lekcja j. rosyjskiego; 16.55 Centr.
akademii z ok. XX Rocznicy Wyzwolenia Warsza-
wy; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.30 „Matysiakowie”;
20.15 Muzyka i Aktualia; 21.40 Konc. Zesp. J. Mi-
liana; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 24 Rewia
orkiestr i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 — Progr. szkolny „Przyroda”
— kl. V; 10.30 — Film: „Disneyland” — „Wody na-
szej ziemi”; 11.25 — Przerwa; 16.05 — Program
dnia; 16.10 — Program tygodnia; 16.25 Program dla
nauczycieli; 16.40 Lekcja j. rosyjskiego; 16.55 Centr.
akademii z ok. XX Rocznicy Wyzwolenia Warsza-
wy; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.30 „Matysiakowie”;
20.15 Muzyka i Aktualia; 21.40 Konc. Zesp. J. Mi-
liana; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 24 Rewia
orkiestr i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 — Progr. szkolny „Przyroda”
— kl. V; 10.30 — Film: „Disneyland” — „Wody na-
szej ziemi”; 11.25 — Przerwa; 16.05 — Program
dnia; 16.10 — Program tygodnia; 16.25 Program dla
nauczycieli; 16.40 Lekcja j. rosyjskiego; 16.55 Centr.
akademii z ok. XX Rocznicy Wyzwolenia Warsza-
wy; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.30 „Matysiakowie”;
20.15 Muzyka i Aktualia; 21.40 Konc. Zesp. J. Mi-
liana; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 24 Rewia
orkiestr i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 — Progr. szkolny „Przyroda”
— kl. V; 10.30 — Film: „Disneyland” — „Wody na-
szej ziemi”; 11.25 — Przerwa; 16.05 — Program
dnia; 16.10 — Program tygodnia; 16.25 Program dla
nauczycieli; 16.40 Lekcja j. rosyjskiego; 16.55 Centr.
akademii z ok. XX Rocznicy Wyzwolenia Warsza-
wy; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.30 „Matysiakowie”;
20.15 Muzyka i Aktualia; 21.40 Konc. Zesp. J. Mi-
liana; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 24 Rewia
orkiestr i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 — Progr. szkolny „Przyroda”
— kl. V; 10.30 — Film: „Disneyland” — „Wody na-
szej ziemi”; 11.25 — Przerwa; 16.05 — Program
dnia; 16.10 — Program tygodnia; 16.25 Program dla
nauczycieli; 16.40 Lekcja j. rosyjskiego; 16.55 Centr.
akademii z ok. XX Rocznicy Wyzwolenia Warsza-
wy; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.30 „Matysiakowie”;
20.15 Muzyka i Aktualia; 21.40 Konc. Zesp. J. Mi-
liana; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 24 Rewia
orkiestr i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 — Progr. szkolny „Przyroda”
— kl. V; 10.30 — Film: „Disneyland” — „Wody na-
szej ziemi”; 11.25 — Przerwa; 16.05 — Program
dnia; 16.10 — Program tygodnia; 16.25 Program dla
nauczycieli; 16.40 Lekcja j. rosyjskiego; 16.55 Centr.
akademii z ok. XX Rocznicy Wyzwolenia Warsza-
wy; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.30 „Matysiakowie”;
20.15 Muzyka i Aktualia; 21.40 Konc. Zesp. J. Mi-
liana; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 24 Rewia
orkiestr i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 — Progr. szkolny „Przyroda”
— kl. V; 10.30 — Film: „Disneyland” — „Wody na-
szej ziemi”; 11.25 — Przerwa; 16.05 — Program
dnia; 16.10 — Program tygodnia; 16.25 Program dla
nauczycieli; 16.40 Lekcja j. rosyjskiego; 16.55 Centr.
akademii z ok. XX Rocznicy Wyzwolenia Warsza-
wy; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.30 „Matysiakowie”;
20.15 Muzyka i Aktualia; 21.40 Konc. Zesp. J. Mi-
liana; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 24 Rewia
orkiestr i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 — Progr. szkolny „Przyroda”
— kl. V; 10.30 — Film: „Disneyland” — „Wody na-
szej ziemi”; 11.25 — Przerwa; 16.05 — Program
dnia; 16.10 — Program tygodnia; 16.25 Program dla
nauczycieli; 16.40 Lekcja j. rosyjskiego; 16.55 Centr.
akademii z ok. XX Rocznicy Wyzwolenia Warsza-
wy; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.30 „Matysiakowie”;
20.15 Muzyka i Aktualia; 21.40 Konc. Zesp. J. Mi-
liana; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 24 Rewia
orkiestr i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

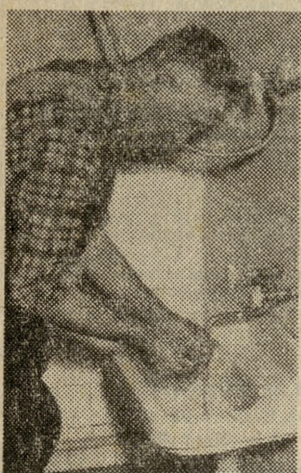
TELEWIZJA: 9.55 — Progr. szkolny „Przyroda”
— kl. V; 10.30 — Film: „Disneyland” — „Wody na-
szej ziemi”; 11.25 — Przerwa; 16.05 — Program
dnia; 16.10 — Program tygodnia; 16.25 Program dla
nauczycieli; 16.40 Lekcja j. rosyjskiego; 16.55 Centr.
akademii z ok. XX Rocznicy Wyzwolenia Warsza-
wy; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.30 „Matysiakowie”;
20.15 Muzyka i Aktualia; 21.40 Konc. Zesp. J. Mi-
liana; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 24 Rewia
orkiestr i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 — Progr. szkolny „Przyroda”
— kl. V; 10.30 — Film: „Disneyland” — „Wody na-
szej ziemi”; 11.25 — Przerwa; 16.05 — Program
dnia; 16.10 — Program tygodnia; 16.25 Program dla
nauczycieli; 16.40 Lekcja j. rosyjskiego; 16.55 Centr.
akademii z ok. XX Rocznicy Wyzwolenia Warsza-
wy; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.30 „Matysiakowie”;
20.15 Muzyka i Aktualia; 21.40 Konc. Zesp. J. Mi-
liana; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 24 Rewia
orkiestr i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA:



Wraz z energią elektryczną wkroczyły na wieś maszyny i urządzenia, pralki, radia i telewizory. Ten widoczny postęp nie zadowala jednak rolników. Za motorami i innymi akcesoriami, ułatwiającymi codzienną pracę zawodową, kolej przyszła na dom. Coraz więcej spotyka się więc obok pralek, lodówek i elektrycznych maszyn do szycia. Nie brak również telewizorów oraz... centralnego ogrzewania. Odwiedzamy p. Stanisława Maleckiego ze wsi Gębice powiatu Gostyni. Energję elektryczną wprzągnął tu do wszystkich prac, nawet do ładowania obornika. Odbiera się ono przy pomocy specjalnego transportera napędzanego motorem elektrycznym. W obejściu znajdujemy instalację wodociagową (basen z wodą znajduje się na poddaszu obory, napelniany pompą elektryczną), co pozwoliło gospodarzowi na założenie w oborze automatycznych poideł. W mieszkaniu jest centralne ogrzewanie, piękna łazienka i krany w kuchni, z bieżącą ciepłą i zimną wodą. W garażu — samochód, ułatwia kontakty z miastem, skracając czas załatwiania urzędowych spraw w „powiecie”. Na zdjęciu: po pracy pan Malecki myje ręce pod kranem z ciepłą wodą. [za]

Fot. — H. Kamza

PGR-owskie dysproporcje

Najpierw ludzie — potem kwintale

Na jednym polu zboże rośnie niby łan, a tuż obok, w tych samych warunkach glebowo-klimatycznych — niki i nie wróżące dobrych plonów. W jednych zabudowaniach PGR-owskich ład i porządek, a u sąsiada — bałagan. Tu kolonie domków pracowników cieszą się schłodnością, tam zaś przypominają ciągle dawne czasy.

Kontrasty, o których mowa, układają się zazwyczaj jedno-kierunkowo. Tam gdzie są złe warunki socjalno-bytowe, towarzyszy im zazwyczaj bałagan gospodarczy, słabe plony, deficyt. I na odwrót: ładny wygląd domów mieszkalnych, z ogródkami, estetycznym ogrodzeniem, wodą bieżącą itp. — mówią o wysokim poziomie gospodarowania i efektach ekonomicznych.

Państwowe Gospodarstwa Rolne zajmują w naszym województwie 11,3 procent powierzchni użytków rolnych. O ich pozycji w produkcji rolnej Wielkopolski świadczy najlepiej fakty: na każde 100 kilogramów dostarczonego w ubiegłym roku ziarna — 23 kg pochodzi z pól PGR-owskich; w ziemniakach wskaźnik ten wynosi 15 kg, w burakach cukrowych 13 kg, w żywie około 11 kg, w mleku około 20 kg. Do tego należy dodać 16.169 ton kwalifikowanych zbóż siewnych i 9.743 tony sadzeniaków, dostarczonych przez PGR-y dla Centrali Nasionnej oraz 7.000 ton ziarna siewnego i 2.000 ton sadzeniaków dostarczonych dla kółek rolniczych.

Zaznaczyć również należy, że począwszy od roku 1969 nasze PGR-y przejęły około 40.000 hektarów, które wsku-

ENERGIA ELEKTRYCZNA JEST MOTOREM GOSPODARKI NARODOWEJ. PRZECIĄŻENIE SIĘCI PROWADZI DO WYLĄCZENIA, ZABURZENIA W PRODUKCJI I STRAT!

tek wieloletnich zaniedbań, niskiej jakości gleby oraz braku podstawowych zabudowań, wymagały szczególnych wysiłków i nakładów. To dzięki PGR-om przywrócić zostało rolnictwu tysiące hektarów ziemi, której zagospodarowanie innym sposobem było często niemożliwe.

W latach 1960—64 średnie plony 4 zbóż w województwie wyniosły 19 q z hektara, zaś w PGR — 20,3 q. Perspektywiczne plany sprzed kilku lat przewidywały, że w roku 1965 plony 4 zbóż w gospodarce PGR-owskiej osiągną 24 — 25 q z ha, przy nawożeniu 150 kg czystego składnika na jeden hektar. Niestety, nasz przemysł chemiczny dostarczył jedynie 105—109 kg nawozów na 1 ha, co wpłynęło hamująco na wzrost plonów.

Nie pomijając tych przyczyn obiektywnych, można było i w tej sytuacji uzyskać lepsze wyniki gdyby we wszystkich przedsiębiorstwach stosowano w należyty sposób właściwe zabiegi agrotechniczne. Jednak wiele jest jeszcze gospodarstw, które posiadają takie same jak sąsiedzi warunki glebowo-klimatyczne, uzyskują znacznie niższe plony. I tak np. PGR Żytowiec pow. Gostyni osiąga 28,8 q czterech zbóż z ha, a sąsiadujący z nim PGR Grodzisko — 24,6 q. PGR Kobylniki w powiecie Samotulskim uzyskuje 25,7 q zbóż z ha, a jego sąsiad z Dobrego — 22,7 q. W niektórych przedsiębiorstwach już od kilku lat plony zbóż odbijają znacznie od średniego poziomu wojewódzkiego. W przedsiębiorstwach wśród których znajdują się: Falków (pow. Gnieźno), Domanin (pow. Kępno), Młotki (pow. Międzybóże), Pawłowice (pow. Poznań), Żelazno (pow. Chodzież) — plony są zenużające niskie. Te właśnie i im podobne gospodarstwa ciągną w dół ogólne wskaźniki produkcji PGR-owskiej.

Na ogół przyzwyczajeni jesteśmy oceniać rozwój pro-

SPADKI tygodnia

W miejscowości Łękociny (pow. Ostrowo) utopił się w stawie 4-letni Walenty Ruda.

Przy ul. Wojska Polskiego w Pleszewie samochód ciężarowy prowadzony przez Józefa Kasprzaka jadąc — jak ustaliła MO — z nadmierną szybkością wpadł na autobus kaliskiej PKS-u. W rezultacie J. Kasprzak doznał ciężkich obrażeń.

W Straszewicach (pow. Turek) „Żuk” (kierowca: Władysław Chlebowsky) uderzył w drzewo. Pasażerka samochodu Helena Kowalska doznała poważnych obrażeń.

W Poninie (pow. Kościan) samochód osobowy prowadzony przez Kazimierza Motylkiewicza wpadł w poślizg i następnie potracił drogowskaz, który padając uderzył w głowę przechodzącego tam właśnie Stanisława Nadobnika. Ten ostatni został ciężko ranny.

Na szosie Nieprusze — Poznań (pow. Nowy Tomysl) „Moskwicz”, którym kierował Eugeniusz Bocian wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Kierowca doznał ciężkich obrażeń. (ak)

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Note: „Winda towarowa”; CZARNKÓW: „Tajemnice Paryża”; GNEZNO — Lech: „Topór z Wandsbeck”; Polonia: „Ludwika do runda”; GOSTYŃ: „Wiano”; JAROCIN — Echo: „Pechowiec na preri”; Crystal: „Ewa chce spać”; KALISZ — Kosmos: „M — Morderca”; Oaza: „Rachunek sumienia”; Stylowe: „Rydzące lata”; Syrena: „Car Kalojan”; „Szkłany zamek”; Wolność: „Trzydziestego noca”; Kępno: „Trzy światy Guliwera”; KOŁO: „Ranny w lesie”; KONIN — Energetyk: „Foto-Haber”; Górniki: „Nieznan”; KOSCIAN: „Zrodło trzech prawd”; KŁODAWA:

dukcji rolnej na podstawie prostych wskaźników, np. według wydajności z hektara, liczby pogłowia, struktury upraw itp. A przecież postęp w każdej dziedzinie, to złożony zespół różnorodnych czynników wielu ludzi. W warunkach wielkopolskich PGR-ów — 30.000 rodzin, posiadających określone potrzeby w dziedzinie zaopatrzenia, zdrowia, oświaty i kultury — potrzeby, zaspokajane są w wielu miejscowościach nader jeszcze skromnie. To nie bez przyczyn kierownicy produkcyjnych już dziś gospodarstw, rozpoczęli pracę nad ich dźwigniem — od poprawy warunków socjalno-bytowych załóg. Taką drogę obrał ostatnio pracujący w szczególnie trudnych warunkach Inspektorat PGR Trzebiatka, dzięki czemu w jednym tylko roku zdołano poprawić wyniki finansowe o ponad 2 mln. złotych.

Opracowany przez WZ PGR program na najbliższe lata ustala szerokie zadania, zmierzające do rozbudowy sieci placówek opiekuńczo-wychowawczych, kulturalno-oświatowych, zdrowotnych, zaopatrzeniowo-usługowych itp. Poprawa warunków życia i pracy rodzin PGR-owskich, zbliżenia ich do poziomu życia w mieście, to jeden z ważnych czynników wzrostu produkcji i gospodarności w państwowym sektorze rolnym. F. B.

KRONIKA POZNAŃSKA

Rośnie w Grodzie Przemysławie sieć poradni, przychodni lekarskich i żłobków. Niedawno uruchomiona przychodnia rejonowa dla dzielnicy Grunwald przy ul. Promiennej posiada oprócz 5 innych, poradnie psychiatryczne. Na Osiedlu Świerczewskiego oddano do użytku nowy żłobek dla stu dzieci. Zarezerwowano w budowanym obecnie bloku na tym Osiedlu pomieszczenia dla przychodni rejonowej z apteką.

Podobno wyprodukowano uniwersalny lek na... katar pod wielce obiecującą nazwą „Rivavii”. Producent Spółdzielnia Farmaceutyczna „Galen” w Warszawie czeka na opakowania i podobno jeszcze w pierwszym kwartale lek znajdzie się w aptekach.

Na niedzielny poranek symfoniczny występ soliści Aleksandra Utrech — świetna pianistka z Poznania. Orkiestra Filharmonii Narodowej poprowadzi gościnnie Andrzej Cwojdzński. W programie uwerwła o opery „Paria” Stanisława Moniuszki, IV Koncerti fortepianowy Ludwika van Beethovena i X Symfonia Dymitra Szostakowicza.

odpowiadamy

Krzysztof Skw. Międzyrzecz — Liceum Sztuk Plastycznych znajduje się w Poznaniu przy ul. Głogowskiej nr 90. Zapisy do szkoły już się odbywały. Radzimy na pisać do sekretariatu szkoły po bliższe dane. (62)

K. W. z Sierakowa — Każdy kandydat do szkoły teatralnej musi posiadać talent w tym kierunku, a przede wszystkim świadectwo dojrzałości. Przed wszystkim musisz więc pomyśleć o ukończeniu szkoły średniej. (21)

Zmartwiona z Ostrowa — Nie ma innej rady, tylko udać się do lekarza, który Panią dokładnie zbada. Wszelkie schorzenia organów wpływają na cerę i włosy (krosty, trądzik a także wypadanie włosów. (26)

Trener Kocerka o Kubiaku Sejmik wielkopolskich wioślarzy

Wioślarz poznańskiego Trytona E. Kubiak jest naszym czołowym skiffistą. Nie prowadzi się jemu w decydujących startach za granicą. O Kubiaku, który w konkursie „Expressu Poznańskiego” zajął drugie miejsce dla najlepszego sportowca Wielkopolski 1964, trener państwowy naszych wioślarzy Kocerka powiedział: „Kubiak jest niewątpliwie wioślarzem wysokiej klasy. Brak mu odporności nerwowej, stąd bierze się niepowodzenia. Być może, iż w tym sezonie wykorzystamy Kubiaka w jakiejś osadzie. Takie starty mogą wyrobić bojowość”.

Nie oznacza to jednak, by Kubiak zrezygnował ze swojej specjalności w ulubionej dyscyplinie startu na jedynce.

Z zainteresowaniem śledzić będziemy więc tegoroczne starty Kubiaka w najbliższych regatach, z których kilka odbędzie się na maltańskim torze.

Obecnie odbywają się treningi wioślarzy poznańskich i kaliskich klubów na basenach krytych, oraz szkoli się młodych adeptów wioślarstwa. Wszystkie kluby Poznania, a więc AZS, KW 04, Polonia, Tryton w dalszym ciągu przyjmują chętnych dla uprawiania wioślarstwa, nie tylko wycieczkowego, tak mężczyzn jak i kobiet.

Dużym wydarzeniem w zakresie pracy organizacyjnej będzie zbliżające się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Poznańskiego Okręgowego Związku Towarzystw Wioślarzy, które odbędzie się 17 bm. w świetlicy Palmiarni w Poznaniu przy ul. Matejki.

Wioślarze wielkopolscy znacznie rozszerzyli swoją działalność, stali się bardziej aktywni. Wyniki wycieczkowców są wyżej notowane aniżeli w latach poprzednich. O wioślarstwie wielkopolskim mówi się wśród entuzjastów tej dyscypliny w kraju coraz więcej i pozytywniej, jakkolwiek rok ostatni nie był dla najlepszego wioślarza okręgu — Kubiaka — szczęśliwy. Najważniejsze, że ogólnie stwierdza się znaczny postęp i wielki udział młodych wioślarzy, mężczyzn i kobiet.

Program najbliższego sejmiku wielkopolskich wioślarzy obejmuje 16 punktów. (tp)

dalekopisem

W ciągu dalszych rozgrywek o mistrzostwo I ligi w hokeju na lodzie GKS Katowice pokonał Górnika Murcki 6:1, a bydgoska Polonia na własnym torze ŁKS Łódź 7:0.

Dość szybko zastosowanemu masażowi serca przywrócono życie 17-letniemu bokserowi J. Commo w USA, który podczas walki otrzymał silny cios w głowę, stwierdzono u niego śmierć kliniczną. Lekarzom udało się uratować życie młodego sportowca.

Nasza czołowa lyżwiarka w jeździe szybkiej — Adela Mroske jest jedyną polską kandydatką na start w mistrzostwach świata kobiet, które organizuje Finlandia.

Polski złoty medalista olimpijski, florecista — Egon Franke startować ma 31 bm. w Paryżu, w turnieju o nagrodę „Martini”. Znajdzie on bardzo groźnych przeciwników. Będzie to bodaj nieoficjalny rewanż za Olimpiadę w Tokio.

Udział naszych kolarzy w wyścigu Dookola Tunisu najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku, gdyż organizatorzy ustalili maksymalny wiek kolarza na lat 25. Nasi reprezentanci wiek ten już przekroczyli i trenerowi Wandorowi jest bardzo trudno wybrać zastępcę młodszą drużynę.

Polski Związek Piłki Siatkowej wysłał do Międzynarodowej Federacji Siatkówki pismo, w którym zgłasza gotowość organizowania mistrzostw świata w 1967 r. w Warszawie. Są to mistrzostwa w kategorii mężczyzn. Eliminacje toczyłyby się także w innych miastach.

Pięściarze Kuby mają przybyć do Polski celem rozegrania dwóch spotkań w ciągu bieżącego roku.

13 i 14 lutego odbędą się w Karpaczu saneczkarskie mistrzostwa Europy w konkurencji juniorów. Udział zapowiedzieli reprezentanci 8 krajów. Spodziewane są jeszcze zgłoszenia z 4 państw. Skład naszej reprezentacji ustalony zostanie po mistrzostwach Polski w Mikuszowicach.

W POZNANIU

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BROŃ (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

WYSTAWY

WOIT (St. Rynek 10) — Wystawa fotografii turystycznej — g. 9—13. BWA (Stary Rynek) — Arsenal — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10—18. KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa akwareli Eugeniusza Gabrielskiego — g. 10—20.

Koszykarze gotowi do II rundy

Razem z rozgrywkami koszykarzy ekstraklasy wystartują do drugiej rundy koszykarze klas niższych.

Mistrzostwa mężczyzn ligi okręgowej województwa poznańskiego rozpoczną się 24 bm. i potrwać do 7 marca br. Udział w lidze wojewódzkiej biorą drużyny: Górnika Konin, RKKS Rawicz, Polonia Leszno, Victorii Jarocin, Ostrowii Warty, Lecha i Olimpii z Poznania.

W pierwszym dniu 24 bm. odbędą się następujące spotkania: Ostrowia — Górniki, Victoria — RKKS Rawicz, Polonia — Warta i Olimpia — Lech.

Rozgrywki w klasie A mężczyzn rozpoczną się o dzień wcześniej 23 bm. W zawodach uczestniczyć 10 zespołów. 23 i 24 bm. odbędą się następujące mecze: Lech III — AZS II, Stella Gnieźno — Grunwald, Zjednoczeni Krotoszyn — Stal Ostrowo, Włókniarz Kalisz — Warta II, Olimpia II — Zjednoczeni Września. (x)

Pierwszy krok bokserski w Słupcy

Staraniem PKKF i działaczy sportowych miasta Słupcy oraz przy wydatnej pomocy finansowej prezydentów PRN i MRN została reaktywowana sekcja bokserska w Słupcy.

Pierwszy krok bokserski odbył się w sali Domu Towarowego, w którym uczestniczyć mieli zawodnicy klubów poznańskich. Niestety pierwszy krok bokserski odbył się bez udziału zaproszonych gości którzy na spotkanie nie przybyli z niewiadomych przyczyn.

Pięści zawodników słupskich jak na pierwszy występ ringowy pokazali dość dobre przygotowanie techniczne. Młodym pięściarom życzymy sukcesów na ringach. (RT)

dalekopisem

TURNIEJ KOSZYKÓWKI

W pierwszym meczu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn w Warszawie Praga wygrała z Warszawą III 84:65 (38:28).

KOSZYKARKI WISŁY AWANSUJĄ

W rewanżowym spotkaniu o Puchar Europy koszykarki Wisły pokonały drużynę mistrza Francji — La Gerbe 63:45 (35:23). Wisła awansowała więc do następnej rundy rozgrywek pucharowych.

PIERWSZA KOBIETA SĘDZIĄ HOKEJOWYM

Absolwentka AWF Alicja Marcinkowska, jako pierwsza kobieta uzyskała tytuł sędziego — kandydata. W środę p. Alicja zadebiutowała sędziując mecz hokejowy juniorów o mistrzostwo okręgu warszawskiego pomiędzy Zniczem i Maratonem.

SKOCZKOWIE POJECHALI DO CSRS

W czwartek ekipa śląskich skoczków narciarskich wyjechała do Nydka (Czechosłowacja), gdzie rozegrane zostaną dwa otwarte konkursy skoków. W skład drużyny wchodzi: Dawid, St. Przybyła, Łaciak, Tajner, Pezda, Hula, J. Kocjan, Kawulok, Ligocki i Wala. (za)

Mieszkańcy Wielkopolski przygotowują się do obchodów 20 rocznicy wyzwolenia

KONIN — w dwudziestą rocznicę wyzwolenia Ziemi Konińskiej spod okupacji hitlerowskiej odbędzie się w najbliższą środę (20 bm.), uroczystości upamiętniające tę doniosłą datę.

O godz. 10 w sali Powiatowego Domu Kultury w Koninie na wspólnej, okolicznościowej sesji Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych spotkają się działacze Frontu Jedności Narodu z miejscowym społeczeństwem. Program sesji przewiduje m. in. wystąpienie przewodniczącego Prezydium KW PRN poświęcone omówieniu historycznych chwil ofensywy Armii Czerwonej i Odrodzonego Wojska Polskiego oraz dorobku władzy ludowej w powiecie konińskim. Po podjęciu rezolucji nastąpi część artystyczna.

W tym samym dniu przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz delegacje zakładów pracy złożą wieńce i wianki kwiatów pod Pomnikiem Wdzięczności.

W godzinach wieczornych odbędą się ponadto okolicznościowe wieczornice w następujących punktach miasta: w Domu Górnika, w klubach „Energetyka” i „Hutnik”, w świetlicy Zw. Zaw. Kolarzy i w kawiarence Domu Kultury (Zet)

KEPNO — 21 stycznia przy pada dwudziestą rocznicę wyzwolenia Kępna z niewoli hitlerowskiej. W związku z tym Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu powołał 46-osobowy Komitet Organizacyjny, na czele którego stanął przewodniczący Prezydium PRN — Leon Herba.

Program obchodów przewiduje zorganizowanie w czwartek (21 bm.) o godz. 18.30 w sali Hotelu Miejskiego uroczystej akademii powiatowej z referatami okolicznościowymi

STYCZEŃ	Marcelego, Włodzimierza
16	
sobota	Słońce: 7.56—16.09

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 — „Trzy balety”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; DOM KULTURY MO — g. 19.30 „Drzewa umierają stojąc”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki” (przedst. zamkn.).
W WOJEWÓDZTWIE
BOREK Wlkp. „Słuby paniieńskie”; KALISZ: „Pastorałka”; KROTOSZYN „Dar wigilijny”.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9—14.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUŚIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44).

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcin bowski 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.
TYLKO DYŻUR NOCNY: Wino-grady, Główna 53, Staroleka 76, Swarzędzka 6, Ostrowo 6.